

# Auryn. 20 lat później

Gdzie odkrywaliśmy siebie - czasem po raz pierwszy. Gdzie każde „akcja!” i każde „kurtyna!” znaczyło coś więcej. Nie było łatwo. Były spektakle nieudane, zmęczenie, kryzysy, zwątpienie. Ale były też ły wzruszenia. Owacje. Cisza - ta najgłębsza, kiedy widz nie wie, czy odдыchać. I to wszystko - dla tych chwil warto było trwać. Dziś nie chcemy tylko świętować. Chcemy podziękować. Za każdy dzień, każdą osobę, każdy gest. Za tych, którzy zaczynali. Za tych, którzy zostali. Za tych, którzy przyjdą po nas. Bo Auryn to nie tylko teatr. To ludzie. To pamięć. To historia, którą wciąż piszemy - razem.